

obronę interesów zawodowych materialnych pracowników—intelektualnych lecz i względnie ideowe: przodowanie w pochodzie dziejów, ochronę kultury narodowej. Rada pracowników inteligentnych musi iść naturalnym zbiegiem okoliczności z ludem, uczyć ten lud etyki, przodować temu ludowi—kulturyzować go i kierować jego dążenia na właściwe tory.

Po ob. Szpotańskim zabrał głos jeden z organizatorów Rady na gruncie łódzkim, wyjaśniając poszczególne zadania i cele organizacji inteligentnej w naszym mieście, poczem odczytał statut ogólnokrajowego związku pracowników intelektualnych, który mówi:

Wobec tego:

1) że rozwój dziejowy zmierza bez wszelkiej wątpliwości do wytworzenia takich form społecznego współżycia, takich form społecznej wyżywności, których wszelki wyzysk jednego człowieka przez drugiego człowieka lub grupę ludzi stanie się niemożliwym;

2) że usunięcie przeszkód, stojących na drodze do osiągnięcia tego ideału nie może być dokonany przez jednostki działające rozbieżnie.

3) że jedyną drogą skupienia i organizacji możliwą jest wspólność ideałów i interesów i stworzenie w ten sposób faktycznej siły umożliwiającej realizację powyższych dążeń;

4) że wskutek specjalnych warunków swego życia i pracy pracownicy intelektualni najmniej są świadomi wspólności i celowości swych dążeń;

5) że drogą tylko złączenia istniejących już związków zawodowych różnych kategorii pracowników intelektualnych oraz niezorganizowanych zawodowo jednostek, poświęcających się pracy umysłowej, uświadomienie takie może być osiągnięte;

6) że przez skupienie wszystkich pracowników intelektualnych uzyskana zostanie możliwość ich współdziałania ze zorganizowanymi już pracownikami fizycznymi dla osiągnięcia wspólnych ideałów i celów;

7) że zgodne i zorganizowane działania tych dwóch kategorii pracowników, stanowiących wzajemnie od siebie zależne i uzupełniające się i niektóre czynniki współczesnej produkcji, jedynie zapewnić może celowość w kierunku podniesienia kulturalnych i ekonomicznych warunków bytu wszystkich pracowników w ogólności—ogólno krajowy związek pracowników intelektualnych stawia sobie za zadanie: zrzeszenie wszystkich ludzi w kraju, zarabiających na życie pracą umysłową.

W dyskusji ob. Miller podkreślał, że zadaniem Rady inteligencji pracującej musi być również wydawanie opinii w sprawach społecznych, inteligentna musi być organem opiniodawczym.

Ob. dr. Koziółkiewicz mówi o konieczności współdziałania inteligencji w obecnym życiu politycznym. Inteligentna musi wyjść z dzisiejszej martwoty—gdyż w przeciwnym razie źle będzie i dla niej i dla narodu całego. Przytacza przykład rosyjski i podkreśla, że gdyby w Rosji inteligentna zrozumiała swą rolę dziejową, wypadki w Rosji poszłyby inną koleją. Mówi o sprzedawczykach i zaznacza, że inteligentna właśnie zabiegać musi o wyplenianie wszelkich chwastów z życia. W końcu mówca wraca na tory polityczne. Mówi o naszej sile wewnętrznej i zaznacza, że pomimo wszystko winniśmy szukać sojuszników. Są nimi koalijanci. Oni nam tylko mogą dać żywność, ożywić przemysł i t. d. Dlatego też i rząd polski musi zająć wyraźne stanowisko względem koalicji.

W końcu ob. Szpotański uzupełnia jeszcze poprzednich mówców co do stanowiska inteligencji, poczem organizatorzy Rady inteligencji pracującej wzywają do zapisywania się do Związku ul. Piotrkowska 115, I piętro. Dziś ma się rozpocząć rejestracja bezrobotnej inteligencji.

Jak się dowiadujemy ze strony organizatorów, obecnie powstrzymać się trzeba od energiczniejszej agitacji w kierunku organizacyjnym ze względu na wybory do Sejmu—lecz z chwilą uspokojenia umysłów praca organizacyjna popłynie szybko i energicznie.

Żałować tylko należy, iż na wiec wczorajszy przybyła zbyt mała liczba inteligencji polskiej.

J. K. W-ski.

Z prasy żydowskiej, drukowanej po polsku.

„Swit“ łódzki o przyjeździe do Warszawy Wielkiego Polaka Ignacego Paderewskiego, między innymi tak pisze:

„Przedewszystkiem Paderewskiego wzięła w pacht endecja. Już mówi o tem samo powitanie mistrza na wstępie...“ dalej pisze: „Po uroczystym wieździe Paderewskiego do Hotelu „Bristol“ (z nieodłączną szopą odprzegania koni z powozu przez włóścjan wilanowskich)“...

„Swit“, który zaświtał na horyzoncie łódzkim przed dwoma tygodniami, gwoli agitacji wyborczej, a ze znaną bezczelnością żydowską drukuje, że wychodzi rok drugi — używa wyrażen sobie najbardziej znanych i umiłowanych: Kto bowiem pochodzi z rodu pachciarzy i doł naród polski od wieków — temu pacht na myśli.

Co zaś do szopki odprzegania koni, to w imieniu społeczeństwa polskiego obiecujemy żydowskiemu „Switowi“, że na przyszłość, Paderewskiego i innych znakomitych polaków witać będziemy jak żady swych rabinów: Zaprosimy kahajy, szpeltorów, melamedów i śmieszki; przyprawimy sobie półlokciowe peisy, przeważemy się kolorowymi chustkami a zamiast do „Bristolu“, pochód skierujemy na śmietnik, gdzie na znak wielkiej radości tłuc będziemy szklanki a to w tym celu, aby zasłużyć na pochwałę z przeproszeniem „Switu“.

Konferencja w sprawie terroru.

Wczoraj w komisariacie ludowym odbyła się konferencja, mająca na celu omówienie środków zaradczych przeciw stosowanemu przez robotników terrorowi ekonomicznemu i gwałtom z powodu kwestionowanych wypłat zapomóg. W konferencji brali udział przedstawiciele Sekcji przemysłu włóknistego, stow. fabrykantów i kupców m. Łodzi, Związku farbiarni i wykończalni, przedstawiciele Rady robotniczej, oraz Rady Związków robotniczych. Przewodził komisarz ludowy p. Aleksy Rzewski.

Zebranie zajął komisarz Rzewski, poczem odczytano memoriał Stow. przemysłowców w sprawie terroru, stosowanego przez robotników.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Rady Robotniczej, Gralak, stwierdzając, że 31 grudnia 1918 r. uchwalono, aby fabrykanci wypłacali po 250 mk. robotnikom.

P. Barciński zaznacza, że uchwała Rady Robotniczej zapadła już po tem, gdy robotnicy wymagane zapomogi otrzymali, a dużo jest takich fabrykantów, którzy wogóle płacić nie są w stanie.

Ob. Napiórkowski stwierdza, że robotnicy występowali samorzutnie. Terroru Rada Robotnicza nie zalecała. Prawnych podstaw do otrzymywania zapomóg robotnicy nie mają, lecz należało dać robotnikom jakkolwiek pracę.

Pp. Hirsberg i Barciński zapewniają, iż fabrykanci dążą do uruchomienia fabryk, czego dowodem, że już obecnie znajduje się w Paryżu specjalna komisja, aby jaknajrychlej otrzymać od koalicji surowce i t. p.

Ob. Gralak nastaje, aby robotnicy oprócz stałych państwowych zapomóg otrzymywali jednorazowe zasiłki od fabrykantów.

P. Hirsberg dowodzi, że Rada Robotnicza miałaby za sobą moralne prawo tylko wtedy, gdyby stawała w obronie bezrobotnych. Tymczasem zaś sytuacja obecna usuwa wszelką możliwość uruchomienia przemysłu.

Komisarz Rzewski proponuje wybór komisji, złożonej z przedstawicieli Rady Robotniczej i przemysłowców, dla omówienia tej zawłej sprawy, którą przedewszystkiem powinno zająć się ministerstwo pracy.

Ob. Napiórkowski proponuje, aby rząd nałożył podatek na paskarzy. Prócz tego trzeba zaprowadzić kon-

trole nad pobierającymi zapomogi, by zapobiedz nadużyciom. Na wniosek ob. Napiórkowskiego postanowiono uregulowanie całej sprawy przekazać przedstawicielom rządu.

Poczem komisarz Rzewski zamknął posiedzenie, oświadczając, że rezultaty obrad prześle ministerstwu spraw wewnętrznych i ochrony pracy.

Ostrzeżenie przedwyboreze.

Główny Komitet Wyborczy Zjednoczenia ludowego opublikował odezwę następującą:

„Baczność, wyborcy!

Według art. 1 ordynacji wyborczej prawo głosu mają tylko obywatele państwa polskiego, według zaś instrukcji pana ministra spraw wewnętrznych—obywatelami polskimi są tylko: 1) polacy, zkadkolwiek pochodzą; 2) z osób innych narodowości tylko te, co się urodziły w Polsce, a mianowicie w jednej ziemi, w których rozpisane zostały niniejsze wybory (tylko w Galicji wszyscy przynależni do gminy).

Zatem należy baczyć, czy na listy wyborcze nie zostali wpisani Niemcy, Rosjanie lub Żydzi, urodzeni nie w Polsce, choćby dawno tu przybyli. O każdego takiego należy wniesić do miejscowej komisji wyborczej reklamację, aby go wykreślono. Listy wyborcze będą do przetrzeżenia dla każdego w lokalach miejscowych komisji wyborczych od dnia 31 grudnia do 9 stycznia. Dopiero, gdyby taki złożył przed komisją uroczyste oświadczenie, że się ma za polaka, to głos mu się będzie należał.

Wyborcy polacy! Dopilnujcie swoich praw i nie pozwólcie, aby wam obcy wybierali na posłów wrogów sprawy narodowej“.

Kronika

— **Nabożeństwo na intencję Lwowa.** W dniu 10 b. m. t. j. w piątek ks. prałat Tymieniecki odprawi w kościele św. Stanisława Kostki o godz. 10 rano Mszę świętą na intencję obrońców Lwowa.

Na uroczyste to nabożeństwo zaprasza cechy, stowarzyszenia zawodowe, i t. p. instytucje, oraz wszystkich, komu drogą jest sprawa kresów — Liga Kobiet Polskich.

— **Z komitetu dla bezrobotnych.** Zarządzający sprawami Komitetu dla bezrobotnych zawiadamia, że wszyscy ci, którzy podali fałszywe adresy przy rejestracji, otrzymali nieprawnie zapomogi, lub dopuścili się innych nadużyć, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Jednocześnie zarządzający sprawami Komitetu dla bezrobotnych podaje do wiadomości wszystkim właścicielom domów lub rządcom, pobierającym opłaty za wydawane zaświadczenia, iż będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Bezrobotni zaś, którzy zmuszeni byli do takiej opłaty, proszeni są o zwrócenie się do Biura Centralnego, Pańska 115, w celu podania informacji.

— **Mianowanie lekarzy miejskich.** Zostali mianowani przez magistrat: ordynatorem chorób skórnych w ambulatoriach dla dziatwy szkolnej p. dr. Feliks Skusiewicz, ordynatorem chorób wewnętrznych w tychże ambulatoriach dr. M. Fiszman, ordynatorem chorób ocznych w I miejskim ambulatorjum — dr. Hugon Goldblatt, ordynatorem chorób dziecięcych w I miejskim ambulatorjum — dr. Bronisław Chylewski, lekarzem stacji tuberkulicznej dr. H. Rueger, lekarzem pedjatrą dr. S. Sametówna.

— **Przeciw lichwie mieszkaniowej.** Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Łodzi opracowało memoriał w sprawie ukrócenia lichwy mieszkaniowej, który przesłany ma być do ministerium.

— **Rocznica.** W dniu dzisiejszym przypada ósma rocznica śmierci przedwcześnie zmarłego, utalentowanego bardzo a ogólnie nieznanego poety ks. Antoniego Szandlerowskiego — autora „Samsona“, „Tryumfu“, „Marji z Magdali“, „Parakleta“ i in. Redakcja

„Kurjera Łódzkiego“ w 1917 roku wydała specjalny № „Dodatku ilustrowanego“ poświęcony twórczości poety.

W roku bieżącym, jak się dowiadujemy, uczcić rocznicę śmierci Szandlerowskiego postanowił Teatr Polski w Łodzi przez wystawienie w najbliższym czasie dotąd niegranego a pod względem scenicznych wartości najlepszego dramatu poety „Marji Magdali“.

— **Z Rady Robotniczej.** Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie komisji, kontrolującej mandaty, wybranej na zebraniu Rady Robotniczej z dnia 30 grudnia. Zebranie ważne bez względu na ilość przybyłych.

— **Z T-wa Iekarskiego.** Doroczne posiedzenie wyborcze T-wa Iekarskiego odbędzie się w środę, 8 b. m. o godz. 7 wiecz.

— **Z Urzędu Starszych majstrów stolarskich.** W dniu 13 stycznia r. b. odbędzie się zebranie majstrów stolarskich w lokalu Resursy Rzemieślniczej Widzewska 117 o godz. 4 po poł. w pierwszym terminie, drugi termin oznaczony o godz. 6 wiecz.

— **Odwolanie strejku w szpitalu.** Strejk jaki miał wybuchnąć w dniu dzisiejszym we wszystkich miejskich i prywatnych szpitalach, oraz klinikach, na skutek uchwał, powziętych na posiedzeniu delegatów pracowników szpitalnych w magistracie dn. 4 stycznia, został zawieszony w oczekiwaniu ostatecznej odpowiedzi magistratu, która ma nastąpić do 15 stycznia.

— **Wakanse dla lekarzy.** W powiecie Kaliskim są wolne trzy miejsca: W Chodczu, Godzieszach i Cękowie dla lekarzy praktyków, od których wymagana jest znajomość praktyczna wszystkich działów medycyny i odbyta praktyka szpitalna. Lekarz otrzymuje 100 — 150 mk. miesięcznie zapomogi od instytucji samorządowych, ułatwienie w wyszukiwaniu niedużego mieszkania (większych mieszkań brak) i w zawiadomieniu okolicznej ludności o swem osiedleniu się. Wymienione miejscowości mają do 2 tysięcy mieszkańców; cały zaś teren działalności lekarza obejmuje 10 do 15 tys. dość zamożnej ludności w promieniu 10 km. Okolica wcale nie jest zniszczona.

Lekarz, chcący osiedlić się w powiecie Kaliskim, zechce zgłosić się osobiście w celu zasięgnięcia informacji i obejrzenia terenu pracy do dr. A. Czajkowskiego w Kaliszu, gdzie przy 22 lekarzach odczuwa się brak specjalisty chorób gardła, nosa i uszu

— **Recital prof. Józefa Smidowicza.** Przypominamy, że jutro t. j. we Czwartek dn. 9-go b. m. o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w Sali Koncertowej Recital znakomitego pianisty—pozostałe w małej ilości bilety, do nabycia w czytelni A. Straucha, Dzielna № 12. —

— **Teror ekonomiczny.** Do pałacu Geyera (Piotrkowska 272) wtargnął tłum robotników, żądając pieniędzy — Przybyli w liczbie 80 robotników do fabryki Józefa Richtera przy ul. Placowej № 19, uwięzili właściciela fabryki i prokurenta.

— **W fabryce przy ul. Długiej, róg Andrzeja, robotnicy uwięzili właściciela Langego.**

— **W mieszkaniu nieobecnych w Łodzi fabrykantów Rzepkowicza i Ledera (ul. Sienkiewicza № 6), rozlokowali się robotnicy, postanawiając czekać aż do powrotu tychże.**

— **Do mieszkania fabrykanta Warmankego (Piotrkowska 19), wtargnęli robotnicy.**

Wszędzie interwenjowała policja, która napastujących usunęła.

— **Strejk w Rzeźni Miejskiej.** W zakładach Rzeźni Miejskiej, wskutek nieuwzględnienia przez zarząd warunków ekonomicznych, postawionych przez robotników—wybuchł strajk.

Z powodu rozprzeżenia gospodarki w zakładach—stanęły one w obliczu poważnego niebezpieczeństwa. Nikt nie kontroluje, gdzie mięso jest bite, przeto i rzeźnicy nie korzystają z usług rzeźni, lecz prowadzą ubój albo w rzeźni bałuckiej, albo wprost w domu. Jak na tem może cierpieć zdrowotność mieszkańców — dodawać nie trzeba. Skurczyły się też dochody za-

standów Rzeźni i tłumaczy się zarząd zakładów, że warunków pracowni-
czych przyjąć nie może. O podniesie-
niu instytucji nie myślą.

Pożądanem by było, aby zajęło
się tą sprawą miasto lub komisariat
ludowy.

**Przyjazd delegata szpiegów nie-
mieckich.** Wczoraj przybył do nasze-
go miasta na konferencję z p. M.
Sachsem „redaktorem” Głosu Pol-
skiego, p. Lewandowski, sekretarz
p. Zawilowski.

Odczyt u techników. W Stow.
Techników (ul. Andrzeja № 3) w pią-
tek, dn. 10 b. m. o godz. 8 wiecz. in-
żynier arch. H. Goldberg wygłosi na-
der interesujący odczyt, ilustrowany
licznymi przezroczkami, na temat: „Naj-
ważniejsze zadania hudoownictwa pol-
skiego doby obecnej”.

Na odczyt poza członkami mają
wstęp wprowadzeni goście.

Niedoreczone depesze. Popławski
ze Zwierzynia, Popławski z Lublina,
Młiszka 17, Łódź, z Warszawy, Praport
z Łodzi, Lemberger z Lublina, Freund
z Grabowa.

Ze związku ogrodników. Pod
przewodnictwem p. Ciszkiwicza od-
było się ogólne zebranie polskiego
związku zawodowego ogrodników.
Przewodniczący przedstawił opraco-
wane przez zarząd związku dezjdera-
ty w sprawie zmiany ustawy, które
postanowiono przesłać do Centralnego
Związku w Warszawie na zebranie,
również do zaakceptowania. W tym
projekcie, terenem działalności Związ-
ku będą wszystkie ziemie Zjednoczo-
nej Polski. Według nowej ustawy
przewidziane jest założenie związków
okręgowych we wszystkich miastach
gubernjalnych Kongresówki, w dawnej
Galacji i w Poznańskim.

Połączenie z Poznaniem. Jak się
dowiadujemy — onegdaj wieczorem
odszedł nadzwyczajny pociąg do Poz-
nania który już wrócił z powrotem do
Warszawy.

Dziś również ze stacji Łódź — Ka-
lińska odszedł do Poznania pierwszy
pociąg towarowy.

**Przedstawienie na rzecz bibliote-
ki.** W niedzielę odbyło się w Domu
Ludowym w oddebinie przedstawie-
nie amaterskie na rzecz biblioteki lu-
dowej w Poddebinie. Wykonawcami
było grono amatorów miejscowych i
dzieci szkoły.

Sala była wyprzedana — zysku
osiągnięto 800 mk. Przedstawienie u-
rządzono staraniem pp. Michalskich i
nauczycielki miejscowej p. D. Kłode-
ckiej.

**O liceum niemieckie przy ul. Sien-
kiewicza.** Sprawą niemieckiego lice-
um zainteresował się komisarz ludo-
wy p. Rzewski, który wyświetał, że
z liczby kilkunastu nauczycieli liceum
zaledwie trzech jest tutejszych niem-
ców — inni zaś, to wszystko poddani
niemieccy.

Podziękowanie. Komisarz Powia-
towy Państwowego Urzędu do Spraw
Jeńców ob. Chwałbiński składa ser-
deczne podziękowanie Towarzystwu
Opieki nad Jeńcami za urządzenie
wigilii dla jeńców, ks. Woronieckiego
w Bielic za ofiarowane za pośred-
nictwem Magistratu 50 korcy kartofli
i pp. Obywatelom z Zarzewa za zło-
żone pół korca żyta.

Bezczelność bandytów. Niejaki
Dressler, przechodząc około godz. 5
po poł. ulicą Wschodnią usłyszał je-
ki, dochodzące z bramy domu № 51.
Zaintrygowany tem wszedł do bramy
lecz w tejże chwili doskoczył do
niego jakiś człowiek z rewolwerem
w rękę i zapytał czego tu szuka. —
Dressler jednak nie tracąc przytom-
ności podbił napastnikowi rękę i wy-
tracił rewolwer, poczem wyskoczył
na ulicę i zaalarmował przechodniów.
Wtedy z bramy domu wybiegło dwóch
ludzi, za którymi urządzono po-
sójg.

Około Cegielnianej uciekających
uwięziono i przy pomocy policji odpro-
wadzono do komisariatu.

Jak się okazało byli to znani po-
licji rabusie, którzy zwabiwszy do
bramy spotkanego na ulicy Jakóba
Gutgolda pod pretekstem kupna fu-
tra, związaży go i obrabowali z go-
tówki, poczem usiłowali go udusić, co
byłoby im się niezawodnie udało,
gdyby nie niespodziewana pomoc. —

Dzięki tedy przytomności Dresslera,
poszkodowany odzyskał skradzione
pieniądze.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś po raz ostatni po cenach po-
pularnych „Sułkowski” Zeromskiego
z p. K. Benda, świetnym wykonawcą
roli tytułowej. Wspaniałe to dzieło,
wystawione na naszej scenie, zyskało
zasłużone powodzenie.

Jutro nader interesująca premjera
ostrej satyry Bernarda Shaw'a p. t.:
„Bohaterowie”. Autor w sposób mi-
strzowski ośmiesza snobizm bułgar-
skiej arystokracji wojskowej, dając
aktorom szerokie pole do popisu. Ob-
sadę stanowią pp. Arkawinówna, Sach-
nowska i Zbikowska, oraz pp. Benda,
Rychłowski i Siemaszko — w rolach
głównych.

Jednocześnie reżyser Tatarkiewicz
przygotowuje sobotnią premjerę „Bied-
nej dziewczyny” z p. Fertner-Wisniew-
ską w roli tytułowej.

Wybory do Sejmu.

Należy stwierdzić, że dopiero w
ostatnich dniach ożywiła się znacznie
akcja przedwyborcza do Sejmu.

Łódź podzielona została na 195
obwodów. Każdy obwód liczy około
2000 mieszkańców. Komisja główna
wyborcza ogłosiła szczegółowy podział
miasta na te obwody, wymieniając,
jakie ulice i numery domów do jakie-
go obwodu należą.

Każdy świadomy swych praw i
obowiązków obywatel powinien obec-
nie sprawdzić lub poinformować się,
do którego obwodu został zaliczo-
nym. Następnie winien udać się do
biura swojej komisji obwodowej i
tam zażądać listy wyborców do prze-
jrzania.

O ile nie znajdzie na tej liście
swego nazwiska, a pewien jest, że po-
siada prawo wyborcze ma skończo-
nych lat 21, jest polakiem, nie był
karanym za przestępstwa, winien
bezwzględnie zażądać wciągnięcia na-
zwiska swego na listę wyborców i o-
sobiście przypilnować, aby to jego
żądanie wypełnionem było.

O ileby kto posiadał jakiegokolwiek
wątpliwości, powinien zwrócić się do
Komitetów Wyborczych ul. Piotrkow-
ska 102, 91, 108, Andrzeja 18, i tam
zażądać wyjaśnień, które każdemu
chętnie są udzielane. Dla ułatwienia
Komitety posiadają gotowe formularze
do reklamacji, które na miejscu
wypełnić można.

Konsolidacja narodowa.

Nastąpiła konsolidacja następują-
cych ugrupowań:

Zjednoczenie Narodowe, Chrześ-
jańska Demokracja, Bezpartyjni, Na-
rodowa Organizacja Wyborcza Ko-
bet Polskich i Akademicki Narodo-
wy Komitet Wyborczy. Ugrupowania
te stworzyły wspólny Komitet Wy-
borczy pod nazwą: „Narodowy Komitet
Wyborczy Stronnictw Demokra-
tycznych”.

Prezydjum Komitetu stanowią:
Maksymilian Brzeziński, przewod-
niczący, Antoni Goerne, ks. Jan Al-
brecht, Irena Wojciechowska — zastępcy
przewodniczącego, Feliks Majorowicz,
sekretarz, Jan Sawicki, zastępca sekre-
tarza, Dr. Henryk Sadkowski, skar-
nik, Antoni Turski, zastępca skar-
nika.

Komisję redakcyjno-agitacyjną:
Ant. Goerne, Magdalena Rubachówna,
ks. J. Albrecht, Józefa Pytłasińska;
Komisję wiecową: Feliks Majorowicz,
A. Goerne, M. Rubachówna, J. Pytła-
sińska, Tomasz Marciniak, Antoni Ha-
rasz; Komisję Gospodarczą: A. Turski,
Kazimierz Roszak, Karol Chądzyński;
Komisję Einansową: Dr. Sadkowski,
Helena Rossmanowa, Turski; Komisję
porozumiewawczą stanowi Prezydjum
Komitetu.

Handlowcy a wybory.

Zwołany przez Zarząd Stowarzy-
szenia wiec przedwyborczy pod hasłem
„Pracownicy handlowi, przemysłowi i
biurowi wobec wyborów do Sejmu”
odbędzie się w lokalu Stow. (Piotrkow-
ska 108) dziś, dnia 8 b. m., o g.
7 i pół wiecz.

Narodowy Zw. Rob. i Zjednoczenie
Ludowe.

W dniu 7 stycznia b. r. został
zawarty blok wyborczy na okręg łódz-

ki pomiędzy Narodowym Związkiem
Robotniczym i Zjednoczonym Stron-
nictwem Ludowym p. Wyrzykowski-
go. Została ułożona wspólna lista kan-
dydatów.

Jednocześnie został zorganizowa-
ny wspólny Komitet Wyborczy p. n.
„Narodowy Robotniczo-Włościański”,
z centralną siedzibą w Łodzi przy ul.
Piotrkowskiej № 9, II piętro, lewa
oficyna.

Wiec kobiet polskich w Chojnach.

W ubiegłą niedzielę w fabryce
Johna w Chojnach, odbył się wiec
kobiet polskich.

Przyjęto rezolucję w myśl postu-
latów N. Z. R.

Obchód stułetniej rocznicy śmierci pułkownika Kilińskiego w Konstancynie.

W dniu 5 b. m. w Niedzielę, o
godz. 2-iej po południu, rozpoczął się
obchód, ku czci bohatera narodowego,
szewca — pułkownika Jana Kiliń-
skiego.

Zebrało się kilka tysięcy ludzi.
Udział w uroczystości brały cechy z
chorągwiemi, stowarzyszenia sokolów,
skautów, strażę ogniową i banderję z
Babic, Dziętkarzewa, Kazimierza, Ret-
kini, Lutomińska, Srebrnej i innych
miejscowości. Orkiestra amatorska i
chóry, pluton żołnierzy na czele z o-
ficierem, przysłany przez pułkownika
Jasińskiego z Łodzi i tłumy polaków.

Mistrzem ceremonii był p. Sikor-
ski, naczelnik straży ogniowej w Kon-
stancynie.

Gdy pochód zebrał się przed ra-
tyszem miejskim, przy dźwiękach or-
kiestry podążył do kościoła, gdzie ks.
Giebartowski, organizator uroczysto-
ści odprawił krótkie nabożeństwo na
intencję Kilińskiego, poczem zainto-
nował „Rote” i pochód ruszył do sali
w fabryce Szejnkerta. Orkiestra gra-
ła hymn polski, Dąbrowskiego i inne
utwory; chóry odśpiewały ludową
pieśń „Nasz Kościuszko dobry był”.

Po chwili na mównicę wstąpił
mówca ks. Giebartowski. Kto Go sły-
szał, ten wie jakim jest mówcą — w
danej chwili przeszedł sam siebie.

Mówca z Bożej łaski rozpoczął od
słów „Polacy! gdy Ojczyzna konała,
znaleźli się ludzie co jej śpieszą na
pomoc. Jednym z takich był szewc
warszawski pułkownik Jan Kiliński.”

Mówca mówił o dobrodziejstwach
Konstytucji 3 maja, zrównaniu stanów,
przy udziale rzemieślników i chłopów
w odbudowie Ojczyzny, poczem zazna-
czył, iż Jan Kiliński to wódz i het-
man nie tylko rzemieślnika lecz i ro-
botnika polskiego.

Mówca w dalszym ciągu mówił:
„Słyszymy głosy przeciwko wojsku
polskiemu, dowiadujemy się o po-
szeregalnych napadach na żołnierzy i
posterunki. Na te nasze kochane wojs-
ko, które jest spełnieniem długolet-
nich snów i marzeń, które jest pod-
stawą bytu naszego. Gdyby Kościu-
szko i Kiliński, mogli się o tem do-
wiedzieć — przewrócili by się w gro-
bach swoich na taką wieść potworną”
mówca tak zakończył:

„Wsi polska! Miasto polskie! Dziś
świecimy pamiętkę stułetniego zgonu
Jana Kilińskiego, którzy razem Tade-
uszem Kościuszką i Bartoszem Głow-
wackim pod wspólnym sztandarem
rzucili się na ratunek Ojczyzny.

Niech pamięć Ich wiecznie żyje
w sercach naszych!

Niech żyje kochane wojsko pol-
skie!”

Ogłaszające, długoniemilkające o-
krzyki obecnych były odpowiedzią.

Następnie mówił p. H. Świątliń-
ski, współpracownik „Kurjera Łódz-
kiego”. W krótkiej przemowie ry-
mem i prozą mówca zaznaczył, że
Kiliński, który był szczerem demo-
kratą z pochodzenia, przekonał i zaj-
mowanego stanowiska — sędzi ramię
przy ramieniu ze wszystkimi, którzy
biegli na ratunek Ojczyzny, bez wzglę-
du na to do jakiego stanu należeli. To
też Kiliński czczony jest jednakowo
przez polaków patriotów wszystkich
stanów.

Ostatni mówił bardzo ładnie przed-
stawiciel Naród. Zw. rob. z Łodzi.

W treściwym przemówieniu mów-
ca podkreślał działalność i życie Ja-

na Kilińskiego, jako wielkiego patrio-
ty i Demokraty polskiego.

Świeci on przykładem rzemieślni-
kowi i robotnikowi polskiemu po
stu latach tak samo jak za życia, do-
wodem czego jest, że N. Z. R. wydaje
obecnie pismo związku pod tytułem:
Jan Kiliński.

Po odśpiewaniu „Roty” i odegra-
niu przez orkiestrę kilku utworów
patriotycznych, z pieśnią „Z dymem
pożarów” pochód ruszył w najwięk-
szym porządku pod pomnik Kościuszki
gdzie ks. Giebartowski podziękował
zebranym za udział w uroczystości:
stowarzyszeniom, wojsku i ludowi, i
wznosił okrzyk na cześć wojska.

Nastąpiły niemilkające okrzyki.

Na zakończenie ks. Giebartowski
u stóp pomnika wielkiego patrioty —
obywatela Tadeusza Kościuszki wez-
wał zebranych do złożenia przysięgi,
że wszyscy obecni w razie potrzeby
bronie będą Matkę Ojczyznę, że po-
święcą na Jej usługi życie swoje. O-
becni z zapalem wielkim powtórzyli
śluby.

O godzinie 4 zebrani rozeszli się
i rozjechali do domów.

Ostatnia poczta

Wilno w rękach bolszewickich?

Według nadesztych wiadomości zo-
stało Wilno po chwilowym opanowa-
niu go przez oddziały polskie dnia 5
b. m. zajęte przez bolszewików.

Zatrważająca spółka.

Korespondent „Matina” na Litwie
przytacza w obszernej korespondencji
dowody współdziałania Niemców z
bolszewikami. „Jest to spółka zatrwa-
żająca. Armja cesarska cofająca się
pozostawiła część materiałów wojen-
nych oddziałom Trockiego, oddaje im
również przyrządy do rzucania ognia
i materiał do podpalania. Z drugiej
strony całe kompanje włóczęgów nie-
mieckich, skuszone łatwością grabie-
ży łączą się z oddziałami Trockiego.
Wobec tego współdziałania barbarzyń-
stwa uczonego z barbarzyństwem ni-
szczylińskim, ludność ma tylko jedną
drogę ocalenia — t. j. ucieczkę. Mohy-
lew wyłudził się zupełnie. Powiat le-
pelski liczy zaledwie kilka tysięcy
mieszkańców. Uciekinierzy zalewają
miejscowości polskie, a tymczasem
czerwona fala wciąż posuwa się na-
przód. Na granicy Polski właściwe
spotka ona niewątpliwie opór silniej-
szy. W Warszawie i Siedlcach po-
wstają szybko formacje ochotnicze.
Lecz czyż będą one dość silne, aby
powstrzymać najazd?”

Przeciw bolszewizmowi.

Według doniesienia „Rote Fahne”
Niemiecka komisja rozejmowa już od
dwóch tygodni pertraktuje z koalicją
w sprawie wspólnej walki przeciw
bolszewikom. Foch, powołuje się na
artykuł 12 rozejmu żądając, ażeby
wojska niemieckie pozostały w Rosji
tak długo, jak długo koalicja będzie
to uważyła za potrzebne.

Foch zatem żąda, by wojska nie-
mieckie podjęły walkę z Rosją. Erz-
berger oświadczył, że gotów jest bro-
nić zajętych obszarów, jeśli koalicja
weźmie w tym udział, gdyż walka z
bolszewizmem jest wspólnym celem
koalicji i Niemiec. Porozumienia do-
tychczas nie osiągnięto.

W sprawie bolszewizmu.

Radjotelegram z niemieckiej sta-
cji iskrowej Nauen usiłuje zrzucić z
niemców odpowiedzialność, spadającą
na nich z powodu położenia w kra-
jach wschodnich, zwłaszcza w pro-
wincjach bałtyckich i Polsce. Tele-
gram ten oświadcza: Jeśli koalicja
sądzi, że bolszewizm jest niebezpie-
czeństwem, któremu się trzeba prze-
ciwstawić wszelkimi środkami i jeże-
li sądzi, że siły niemieckie temu za-
daniu nie podoleją, byłoby wskaza-
nem, by koalicja sama ujęła te spr-
wę w ręce lub żeby przynajmniej w
niej uczestniczyła.

„Temps” wskazuje na odpowie-
dzialność Niemiec w tej dziedzinie i
pisze: Jeżeli obszar ten wielkości,
jak cała Francja, jest w tej chwili
niszczony lub zagrożony np. jak od
Mińska do Poznania, od Bałtyku do
Karpát, to wina leży po stronie niem-
ców. Oni to systematycznie prac-
wali przeciwko jedynej sile, mogącej

utrzymać porządek t. j. przeciw narodom usamodzielnionym oni to pomogli do najazdu bolszewickiego, oni to z radością prowokowali polaków.

Zacytowany przykłady kończy „Temps“: Oto jak Niemcy rozumiały i jak wykonują artykuł 12 rozejmu, na mocy którego mają wycofać swoje wojska z terytorjów byłego państwa rosyjskiego wedle intencji koalicji, Niemcy twierdzą, że artykuł ten nie był przez nich wcale naruszony. Wobec takiego skandalicznego postępowania koalicja ma jedno prawo i jeden obowiązek. Prawo surowego ostrzeżenia kom. niemieckiej i ratowania narodowości, usiłujących się bronić.

Ryga w rękach bolszewików.

Komunikat z czerwonego frontu z 6 b. m.: Dziś o godzinie 12 wzięto Rygę. W kierunku Rewla zajęto stację kolei żelaznej Charlottenhoff w odległości 36 wiorst od Rewla.

Czesi na kongresie pokojowym.

Telegraf iskrowy z Paryża donosi: Przedstawiciele republiki czesko-słowackiej na kongres pokojowy zostali już wyznaczeni przez zgromadzenie narodowe w Pradze.

Stan oblężenia w Bukareszcie (?)

Radjotelegram z niewiadomej stacji donosi, że w Budapeszcie ogłoszono stan oblężenia.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 7 stycznia:

Prócz pomyslnych dla nas potyczek na południe od Mościsk, w rezultacie których wzięto 30 jeńców i 1 karabin maszynowy, obsadzono wsie Pakość, Buhowice i Radonice.

Na wszystkich frontach Galicji wschodniej sytuacja bez zmiany.

Na Wołyniu również nic nowego nie zaszło.

Szef sztabu generalnego. Konferencja pokojowa.

PRAGA, 8.1. Czeskie biuro prasowe donosi: Dnia 18 stycznia rozpoczyna się rokowania o pokój wstępny (konferencje 5 wielkich mocarstw t. j. Francji, Anglii, Włoch, Ameryki i Japonji).

20 stycznia rozpoczyna się rokowania pokojowe. Państwa koalicyjne wezmą udział we wszystkich konferencjach, a inne państwa tylko wtedy, gdy wejdą pod obradę sprawy ich dotyczące; wielkie mocarstwa będą miały po 6 delegatów, małe po 2. Podstawa konferencji ma tworzyć 14 punktów Wilsona.

Program konferencji jest następujący: 1) Kwestie terytorjalne byłej monarchji Austro-Węgierskiej, Bałkanu, Turcji i Rosji; 2) Kwestje finansowe; 3) Kwestje ekonomiczne i stosunki państw nowych i dawnych; 4) Międzynarodowe kwestje kolejowe. Państwa neutralne będą uczestniczyły w obradach wtedy jeśli będzie chodziło o sprawy ich dotyczące.

Aresztowanie spiskowców.

WARSZAWA, 8.1. Stosownie do danego słowa honoru, Eustachy ks. Sapiecha na wezwanie władz stawil się u rządu i został aresztowany. Reszty uczestników spisku, jak donosi „Kurjer Polski“ nie zdołano odszukać. Uwolnieni nocy krytycznej przez kom. Piłsudskiego na słowo honoru — ukryli się.

Prawda o Wilnie.

WARSZAWA, 8.1. (PAT.) Niemcy wycofali się z miasta w nocy z dnia 3 na 4 stycznia, równocześnie miasto

zostało zaatakowane przez bolszewików. Dowodzi to, że Niemcy działali w ścisłym porozumieniu z bolszewikami. Czerwona gwardia szła od strony Wilejki na Markucie i Rosse, a od Niemenczyzna na Antokol i Pospieszke. Formacje polskie stawały jej opór aż do zupełnego wyczerpania amunicji. W nocy, z niedzieli na poniedziałek t. j. z 5 na 6 stycznia, wojska nasze wycofały się w stronę Landwarowa. Część ludzi, to jest kawalerja, legja oficerska i 3 bataljon złożony przeważnie z poznańczyków razem około 600 ludzi, zdała w uzbrojeniu w stronę Królestwa, reszta zaś 1470 ludzi z gen. Wejtką i Moszczyńskim oraz z szefem sztabu Klingerem, została przez Niemców rozbrojona i zawagonowana do pociągu, który natychmiast został wysłany do Białegostoku.

W Białymstoku żołnierze niemieccy obrabowali całkowicie żołnierzy polskich z pieniędzy, butów, futer, a niejednokrotnie nawet z bluz i spodni, o ile te były pochodzenia niemieckiego. Obecnie żołnierze polscy znajdują się w Lapach, dokąd wyjechał delegat ministerstwa spraw zewnętrznych, departamentu stanu dla spraw litewskich i białoruskich, celem zbadania istotnego stanu rzeczy na miejscu.

W okresie panowania Polaków w Wilnie komisja rządząca w Wilnie nie ujawniła się.

Po zajęciu Wilna przez bolszewików członkowie komisji rządzącej i koteż byłego komitetu polskiego pozostali w mieście. Do Warszawy przybył już szef sztabu kapitan Klinger i dzisiaj ma złożyć w sztabie generalnym oficjalny raport o wypadkach w Wilnie.

Wypadki berlińskie. BERLIN, 8.1. (PAT.) Biuro kores-

pondencyjne wiedeńskie donosi: Sołtalscy niezawisli podjęli wczoraj próbę nawiązania rokowań z rządem. Próbę tę można uważać za nieudaną. Dziś przed południem stronnicy Spartakusa zaczęli się znów zbierać w Alei Zwycięstwa, do południa nie doniesiono o żadnych poważniejszych zajściach. Po południu na ulicy Pod Lipami i koło bramy Brandenburskiej przyszło między wojskiem rządowym a zwolennikami Spartakusa do nowych ciężkich walk, które jeszcze trwają. Koło bramy Brandenburskiej strzelają karabiny maszynowe.

Grupa Spartakusa obsadziła drugą karnie państwową i skonfiskowała tam zapasy wybitych pieniędzy papierowych.

Poznańczycy zdobyli stację lotniczą.

POZNAN, 6.1. — Biuro Wolfa donosi: Dziś rano obsadzili polscy żołnierze stację lotniczą w Ławicach koło Poznania. Wzięli oni stację szturmem, przybywszy w liczbie 2 tysięcy ludzi z 12 armatami i 40 karabinami maszynowymi. Przyszło do gwałtownej walki ogniowej. Po obu stronach są zabici i ranni. Załoga stacji w liczbie 100 ludzi wzięta została do niewoli i ma być jutro transportowana do Poznania. Cały park lotniczy i magazyny dostały się w ręce polskie. Magistrat miasta Poznania ogłasza, że połączenie kolejowe między Górnym Szlązkiem a obszarem dyrekcji kolejowej w Poznaniu zostało zamknięte, skutkiem czego został również odcięty dowóz węgla. Gazownia dostarcza światła tylko od 5 do 10 wiecz. Kolej elektryczna stanęła, również wstrzymano ruch pociągów do Berlina.

Hotel p. f. Manteuffla Pierwszorzędna Polska Restauracja wydaję wykwiutne obiady. Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów, po cenach obywatelskich. Znana biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, ucztę, zabawy i wesela.

Słow. Handlowców Polskich. Zawiadamiamy pp. Członków i Członkinie Stowarzyszenia, iż nieodbyty wiec polityczny w dniu 4 b. m., pod hasłem „Pracownicy handlowi, przemysłowi i biurowi wobec wyborów do Sejmu“ z powodu przybycia małej ilości członków, niniejszym zwołuje się ponownie na środę, 8-go b. m., na godzinie 7 i pół wieczorem do lokalu Stowarzyszenia (ul. Piotrkowska 108). Oprócz członków udział w wiecu wezmą przedstawiciele stronnictw politycznych celem zreferowania platform wyborczych. Na każdym handlowcu ciąży powinność spełnienia obowiązku obywatelskiego względem Ojczyzny; stawić się więc winni wszyscy członkowie tak rzeczywiscie, jak i współdziałający!

Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha. Sala Koncertowa, ul. Dzielna Nr 18. Jutro t. j. w czwartek, dnia 9 go stycznia r. b o godzinie 8 wieczór WIELKI KONCERT-RECITAL prof. Józefa SMIDOWICZA. Pianisty-wirtuoza. W programie: Bach B i o u i Chaconne Beeth ven Sonata op. 101. Chop n Bartarolla. Skrijabin Fantazja op. 28. Bilety od 2-ech marek nabywać można w Cytelnii Nowości Alfredda Straucha, ul. Dzielna Nr 12.

Nowo-otworzona PRALNIA CHEMICZNA PAROWA I FARBNIARNIA E. SZULC, Górny Rynek. Filje: Piotrkowska 234 u B. Bergers, 100 u A. Tetzlawa, 65 A. Bndweissl Ska, Miłsza 12 u E. Kalerta.

Licytacja papieru. W czwartek, dnia 9 b. m., o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu poczty - licytacja in plus tysiąca pudów papieru.

Ważne dla drob. sklepów. Cykorję po cenach konkurencji i towary kolonialne poleca Hurtownia Słow. Drob. Sklepów Polskich Długa 105.

Szprycowanie (3 koncentracji) „TRIPLEX“ przeciw rzeżączce niezawodny środek leczniczy, usuwa takową radykalnie i szybko, wyrobu apteki J. Werocego, WARSZAWA, Bednarska Nr 13, Skład na Łódź: Skład apteczny Lubczyński, Lutomska Nr 21. Wielka wyprzedaż MYDŁA Nr 1-8 mk., Nr 2-4 mk. 50 fen., szara mydło - mk. 5 fen. 50, oraz towary kolonialne po cenach hurtowych BRUCKER, Średnia Nr 2.

Kupię nieruchomości. Adresy proszę składać pod „nieruchomość“ w nim ni tr. „Kurjera Łódzkiego“.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi W. Dudziński, sam. przy ul. Poludniowej Nr 28 ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1919 r. od godziny 10-ej zrana, w Łodzi, przy ul. Dzielnej Nr 31, odbędzie się sprzedaż przez Reytację ruchomości: urządzenia restauracyjnego i mebli domowych po zmarłym Franciszku 1 Marii małż. Kłanowicz, ocenionych na 259 rb, 30 kop. 560 mk. 9 fen. Łódź, dnia 3 stycznia 1919 r. Komornik W. Dudziński.

OGŁOSZENIA INDYWIDUALNE. Antoni Sukiennik zgubił legitymację chlebową. Antoni Giełczak zgubił paszport rosyjski, oraz kartę węglową. Aniela Witczak zgubiła legitymację chlebową. Danusia Zoja zgubiła paszport, wydany w Łodzi. Eryka Hoisess zgubiła paszport, wydany w Łodzi. Hampel Bronisława zgubiła legitymację chlebową, wydaną dla 1 osoby, z uczestku przy ul. Widzewskiej. Helena Zimna - woda zgubiła paszport, wydany w Łodzi. Jedyny w Łodzi zakład reparacyjny garderoby używanej: prania, niemy odświeżania, czyszczenia chemicznego i farbule garderobe meska. Roboty wykonywa starmie szybko i tano. Poleca Sortownicę Chrześcijańska Piotrkowska 172.

Juljan Nowak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Józef Krylak zgubił legitymację chlebową, wydaną na ul. Złotej - Radociszcz. Józef Rozwens zgubił legitymację chlebową, wydaną z uczestku 7. na osob 7. Asimierz Andrzejczak zgubił legitymację chlebową. Ludwik Nowicki zgubił legitymację chlebową za Nr 2414. Meble sprzedaję, wypalnia dębowa i lakierowana biała, gabinet dębowy modny, oraz różne meble. Dzielna Nr 11 - 25, w podwórzu magazyn. Meble różne sprzedam, Piotrkowska 149-9. Maria Samusik zgubiła paszport, wydany w Łodzi. Michałina Borkowska zgubiła nad kartę, wydaną z fabryki Poznańskiej. Poszukuje się urządzenia po sklepie galanterijnym; kto je posiada, proszony jest zawiadomić, Ul. Piotrkowska 177, sklep obuwni. Robotnicy fabryki M. Szrajder. Lipowa 4, mają się zebrać w czwartek, dnia 9 stycznia, o godz. 9 rano. Sprzedam: Szafa duża, białozłota, komoda, stołek do kart i garnitur meski marynarkowy, ulica Wólczańska Nr 139, m. 5, od 3 do 5 pp. codzień. Skradziono 2 paszporty niemieckie, 1 wydany w Łodzi, na imię Antoniego Kasprzaka, drugi wydany w Kuźminku, gubern. Kalskiej, na imię Heleny Kasprzak, jeden paszport rosyjski, na imię Antoniego Kasprzaka. Szafa Józef Szklarz zgubił paszport, wydany w Łodzi. Z powodu wjazdu do sprzedania, biurko, krzesła, pościel i porcelana. Wiadomość: Górny Rynek 3-4, m. 8. Zakład krawiecki F. Majeranowskiego mieści się obecnie: Piotrkowska Nr 182. Zażeniła nadkartę od paszportu rosyjskiego, wydana w fabryce I. K. Poznańskiej, na imię Małgorzaty Piotrkowskiej.